

Domowe elektrownie to kilkaset tysięcy miejsc pracy

10 lipca 2018

Rozwój sektora związanego z produkcją i instalowaniem małych elektrowni może dać kilkaset tysięcy nowych miejsc pracy. Polska energetyka ma dzięki temu szansę na przestawienie się na nowoczesne tory, co nie tylko przyniosłoby oszczędności, ale też wpłynęłoby pozytywnie na gospodarczą koniunkturę. Nie oznacza to jednak całkowitego odejścia od węgla – uważa dr Andrzej Kassenberg, ekspert ds. energetyki.

Unia Europejska jako priorytet postawiła sobie redukcję emisji CO₂. Pracuje obecnie nad nową polityką klimatyczno-energetyczną. a od 2020 roku nakłada na państwa członkowskie obowiązek stawiania energooszczędnych budynków. Dodatkowo w styczniu przyszłego roku mają zostać wdrożone przepisy nowej dyrektywy, tzw. IED, w sprawie emisji przemysłowych. Nowa dyrektywa ma ogromne znaczenie dla poprawy czystości powietrza. Wszystkie te zmiany powodują, że Polska będzie musiała przestawić się na energetykę niskoemisyjną.

„Pytanie jest, czy zainwestujemy w to, co jest tylko trochę lepsze, czy pójdziemy w kierunku nowoczesności, innowacyjności i zainwestujemy w inny rodzaj energetyki, który może być motorem napędowym dla gospodarki” – uważa dr Andrzej Kassenberg, prezes Instytutu na rzecz Ekorozwoju (InE).

Chodzi o tzw. mikro i małe instalacje, czyli przydomowe wiatraki, panele fotowoltaiczne czy nawet biogazownie. W Niemczech w 2010 roku było 370 tys. miejsc pracy w energetyce rozproszonej i odnawialnych źródłach energii (OZE). Widać tu podobny potencjał dla polskiego rynku pracy.

„Ktoś musi wytworzyć, zainstalować i konserwować te małe, lokalne instalacje. W Polsce około 92 tys. budynków rocznie jest oddawanych do użytku. Jeżeli w każdym mielibyśmy małą

instalację 40 kW, to jest 3600 MW jednego roku zainstalowane w tych domach, a mamy przecież trzy miliony budynków, 100 tys. gospodarstw produkujących na rynek. Mamy około czterech milionów małych i średnich przedsiębiorstw, gminy, miasta, które mogłyby na własne potrzeby wytwarzać energię” – wylicza w rozmowie z Agencją Informacyjną Newseria dr Andrzej Kassenberg.

Ta zmiana nie oznacza jednak, że Polska całkowicie zrezygnuje z węgla.

„Nie wyobrażamy sobie, że przez najbliższe 30-40 lat węgiel w ogóle nie będzie potrzebny. Dziś wydobywamy go około 70 milionów ton więc czymś go trzeba zastępować” – uważa Andrzej Kassenberg.

Jak wylicza Instytut na rzecz Ekorozwoju w 2030 roku wydobycie węgla będzie mniejsze niż konieczny jego import, a w 2050 roku nie przekroczy 28 mln ton.

„Dostęp do węgla kamiennego jest coraz trudniejszy i kosztowniejszy. Dodatkowo surowiec ten powoduje poważne szkody środowiskowe i społeczne. W związku z tym istnieje na świecie tendencja odchodzenia od węgla, co głównie wynika ze zmian klimatu, bo jest to paliwo kopalne” – mówi dr Andrzej Kassenberg, prezes Instytutu na rzecz Ekorozwoju.

Spalanie paliw kopalnych ma prowadzić do wzrostu emisji CO₂, a w konsekwencji do ocieplenia klimatu. Stąd poszczególne kraje dążą do ograniczenia tych emisji głównie poprzez zmiany w energetyce i przemyśle. Jak przekonują przedstawiciele Instytutu na rzecz Ekorozwoju węgiel kamienny w krajach OECD i UE jest w odwrocie. Prognozy Międzynarodowej Agencji Energetycznej do 2030 roku wskazują, że zapotrzebowanie na ten surowiec w krajach OECD będzie maleć o 1,1 proc. rocznie, jednak w krajach rozwijających się będzie się zwiększać, np. w Chinach – co roku o 2,1 proc.

„Węgiel kamienny to przede wszystkim wielka energetyka,

natomiast nowa idea, która zaczyna być wdrażana w takich krajach jak Dania, Niemcy czy Wielka Brytania, to energetyka rozproszona, czyli małe lokalne źródła oparte o odnawialne źródła” – informuje dr Andrzej Kassenberg.

Tendencje w Europie wskazują na odchodzenie od węgla, na którym w dużej mierze oparta jest polska energetyka.

„Nie mówimy, że należy jutro zamknąć wszystkie kopalnie i wielkie elektrownie. Natomiast widzimy ogromną szansę dla Polski, bo mamy stare siłownie, niedługo wchodzi nowe przepisy unijne i musimy zainwestować znaczące pieniądze w energetykę” – dodaje ekspert.

Źródło: [Newseria](#)